Rok X. Warszawa, 31 maja 1928 r. Nr. 10

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków " 6 "	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie

Wybory do Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie odbędą się dnia 24 czerwca 1928 r. w godzinach od 8 do 22 (t. j. do 10 wieczorem) **w lokalach Miejscowych Komisji Wyborczych,** o czem Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Komisarz wyborczy p. inż. H. Kłodecki obwieszczeniem z dn. 17 maja 1928 roku podał do publicznej wiadomości. Wybory mają **objąć Warszawę i Województwo Warszawskie.** Wybory do innych Izb odbędą się w innym czasie, o czem będą wydane specjalne zawiadomienia.

Czem są Izby Przemysłowo-Handlowe? Jakie jest ich zadanie? Jaki jest ich zakres działania? Kogo mamy wybierać?

Są to pytania, które każdy młynarz postawić sobie powinien po przeczytaniu ogłoszenia o wyborach. I słusznie. O ile ma się dokonać pewien krok, połączony z wysiłkiem, a nieraz z mniejszym lub większym kosztem, zależnie od odległości od miejsca zamieszkania do biura wyborczego, należy mieć pewien wyrobiony sąd o rzeczy i zdawać sobie doskonale sprawę, że to, co się robi jest dobre, celowe i potrzebne nie tylko każdemu z osobna, ale całemu przemysłowi młynarskiemu.

A więc czem są Izby przemysłowo-handlowe, jaki jest ich cel i zakres działania, postaramy się poniżej wyjaśnić krótko i rzeczowo.

Izby są stałą reprezentacją interesów gospodarczych przemysłu i handlu na pewien Okręg. Izba Warszawska działa na terenie Warszawy i Województwa Warszawskiego, Izba Lubelska działa na m. Lublin i Wojew. Lubelskie i część Wołynia, inna Izba znów na inny Okręg i t. d. Izby więc jako takie obejmują i reprezentują interesy gospodarcze ściśle tylko jednego okręgu i reprezentują nie pewną dziedzinę gospodarstwa krajowego, lub poszczególny przemysł metalurgiczny albo chemiczny, cukrowniczy, młynarski i t. p., lecz łączy w sobie interesy gospodarcze **wszystkich gałęzi** przemysłowo - handlowych danego okręgu. Jest to do pewnego stopnia samorząd gospodarczy. Nic więc dziwnego, że każdy z przemysłów położony w danym okręgu pragnąłby **wprowadzić do Izby swoich delegatów w większej ilości,** ażeby zapewnić sobie w czasie obrad **odpowiednią obronę** i posłuch dla wysuwanych postulatów, idących po linji interesów danego przemysłu.

Izby mają bardzo poważny zakres działania i specjalnie doniosłą rolę do odegrania. Do najwyższych zadań Izb należy:

1) Obradowanie i **stawianie wniosków** oraz udzielanie władzom na ich żądanie lub z własnej inicjatywy spostrzeżeń i wiadomości;

2) **wyrażanie opinji** o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń, jak również **współdziałanie** przy opracowywaniu i zmianach ustawodawstwa **przemysłowego,** handlowego, w sprawie taryfy celnej, taryf kolejowych, **ustawodawstwa podatkowego** i t. d.;

3) przedstawianie postulatów z zakresu **traktatów handlowych;**

4) przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb i ułatwienia warunków rozwoju życia gospodarczego, w szczególności tworzenia, utrzymywania lub popierania instytutów badawczych, pokazów, targów, biur informacyjnych i reklamacyjnych, w szczególności kolejowych i celnych;

5) opinjowanie na żądanie władz oświatowych i z własnej inicjatywy **o potrzebach i programach szkolnictwa zawodowego i dokształcającego;**

6) wyznaczanie osób, powołanych do wydawania opinji i stwierdzania stanu faktycznego oraz innych działań, wymagających wiarogodności i znajomości rzeczy w dziedzinach przez Izby reprezentowane;

7) delegowanie przedstawicieli do utworzonych organów doradczych;

8) **proponowanie kandydatów na stanowiska Sędziów handlowych, członków Komisji podatkowych,** a więc do podatków obrotowego, dochodowego, majątkowego, zarządców ugodowych i przymusowych i t. p.;

9) wydawanie władzom opinji, zaświadczeń o istniejących zwyczajach handlowych, cenach i t. p.

10) wydawanie świadectw o pochodzeniu towarów i innych zaświadczeń, dotyczących obrotu handlowego i firm;

11) tworzenie Sądów polubownych do rozstrzygania sporów, wynikłych ze stosunków handlowych;

12) prowadzenie wykazu wszystkich w danym okręgu przedsiębiorstw;

13) **zbieranie danych statystycznych,** odpowiadających zakresowi pracy Izb;

14) składanie ministrowi przemysłu i handlu kwartalnych sprawozdań o stosunkach gospodarczych swego Okręgu oraz rocznego sprawozdania o swej działalności.

Z przeliczonych wyżej 14 punktów, najbardziej rzucają się w oczy punkty 1 2 i 9, które dla młynarstwa szczególniej mają podstawowe znaczenie. **Możność opinjowania o projektach ustaw,** jak również **współdziałania przy opracowywaniu i zmianach ustawodawstwa przemysłowego i podatkowego — daje poważne prerogatywy takim przemysłom, które zdołają w większej ilości wprowadzić swoich lub zaprzyjaźnionych delegatów.** Nic dziwnego, że cały przemysł i handel poruszą wszystkie sprężyny, ażeby Izby zostałyobsadzone ich ludźmi. Młynarstwo jako jeden z większych przemysłów winien sobie zdawać sprawę **z grożącego** mu **niebezpieczeństwa i jak jeden mąż stanąć do urny wyborczej w dniu 24 czerwca 1928 roku i głosować na kandydatów, których wskaże Związek Młynarzy Polskich.**

Ani jeden głos nie powinien się zmarnować

Na liście zamieścimy młynarzy, którzy dają pełną gwarancję, że są odpowiednio uzdolnieni do tak zaszczytnej i odpowiedzialnej roli radcy, jak również dają moralną rękojmię, że opinjowanie, załatwianie postulatów gospodarczych danego okręgu zawsze będą rozpatrywane przez nich pod kątem interesów młynarstwa.

Izba, jak wyżej powiedziano, łączy w sobie wszystkie różnorodne zagadnienia gospodarcze danego okręgu i z racji tej Izba dla ułatwienia w pracy dzieli się na 3 sekcje: I-szą Przemysłową, II-gą Handlową i III-cią Bankowo-Ubezpieczeniową. Pracę w Izbie powierzono 80 radcom z wyboru i 8 radcom mianowanym przez Ministra Przemysłu i Handlu. Nadto w skład Izby może wejść w drodze kooptacji (dobierania) nie więcej, jak 8 członków.

Sekcja I-sza przemysłowa składać się będzie z 35 radców z wyboru, sekcja II-ga handlowa również z 35 radców z wyboru i III-cia sekcja ubezpieczeniowo - bankowa 10 radców z wyboru.

Wobec zaliczenia młynarstwa do przemysłu, interesują nas wybory do sekcji I-szej przemysłowej. O sekcjach II-ej i III-ej nic nie piszemy, gdyż wybór do nich bezpośrednio młynarstwa nie dotyczy.

Jesteśmy przekonani, że każdy z Pp. Właściciełi młynów dostatecznie rozumie ważności Izb i ich rolę w przyszłem kształtowaniu się i rozwoju przemysłu młynarskiego w województwie, przejdziemy więc do wyjaśnień, kto ma prawo wybierania radców i kto może być wybranym, skład osobowy Izby i o samej procedurze głosowania.

Skład Sekcji Przemysłowej Izby.

Sekcja I-sza przemysłowa składa się z 35 radców z których 21 radców wybierają zrzeszenia gospodarcze (związki) wyznaczone przez Min. Przem. i Handłu, a pozostałych **14 wybiera ogół tych,** którym przysługuje prawo wybierania. Sekcja I — przemysłowa dzieli się jeszcze na 2 kategorje wyborcze, a to zależnie od jakości wykupywanego świadectwa. Pierwszą grupę stanowią osoby i przedsiębiorstwa większego przemysłu obowiązane do nabywania świadectw przemysłowych I, II i III kategorji; do II-ej kategorji należą pozostałe przedsiębiorstwa (młyny), które opłacają świadectwa przemysłowe (patenty) IV, V, VI, VII i VIII kategorji.

Wd. 24 czerwca r. b. mają się odbyć wybory 14 radców do sekcji przemysłowej, z których kategorją pierwszą, t. j. wielki przemysł winien wybrać 8 radców, a pozostały przemysł średni i drobny t. j. 4, 5, 6, 7 i 8 kat. patent. tylko 6 radców. Walka więc dla młynarzy będzie tyczyła się tych 6 miejsc, gdyż wybór choćby jednego radcy z kategorji młynów wielkich (3 pierwszych kategorji) byłby zbyt trudnym z powodu, że młynów takich w województwie warszawskim i w Warszawie jest zaledwie kilkanaście.

Cała więc odpowiedzialność za sukces wyborów opiera sięo na barkach **średniego młynarstwa i na wiatracznikach,** których na terenie województwa warszawskiego jest bezmała 1200. Jest to poważna ilość głosów, które przy solidarnem i jednomyślnem głosowaniu bezwzględnie zaważą na szali wyborów.

Każdy młynarz musi sobie doskonale uświadomić, że świętym obowiązkiem Jego jest wziąć czynny udział w tym boju bezkrwawym o stanowiska radców, jaki się toczy między wszelkiemi innemi przemysłami, a przemysłem młynarskim. Nie wolno dopuścić, aby młynarstwo traktowane było jak kopciuszek.

Niech więc nikogo z młynarzy nie zabraknie w dn. 24 czerwca 1928 r. przy urnie wyborczej.

Komu przysługuje prawo wybierania i wybieralności

Prawo wybierania przysługuje wszystkim młynarzom (bez różnicy płci) opłacającym świadectwa przemysłowe I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII kategorji. Każdemu młynarzowi pięciu ostatnich kategorji przysługuje 1 głos.

W razie wydzierżawienia przedsiębiorstwa, prawo wybierania przysługuje dzierżawcy. W razie prowadzenia młyna przez pełnomocnika, prawo wybierania przysługuje właścicielowi.

Wybierający we własnem lub cudzem imieniu, powinien mieć ukończone 25 lat życia, i obywatelstwo polskie.

Listy wyborców na okręg woj. Warszawskiego.

Główna Komisja wyborcza sporządziła już listę wszystkich uprawnionych, a między innemi i młynarzy do głosowania i podała je do publicznej wiadomości przez wyłożenie na przeciąg dni 14-cie w lokalach miejscowych komisji wyborczych. Adresy

tych lokali oraz godziny urzędowania podała do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie odnośnych obwieszczeń w miastach i gminach.

Ponieważ wybory do Izb przemysłowo - handlowych mają doniosłe znaczenie, jako pierwsze w b. Kongresówce, listy mogą być nie ścisłe, pożądanem jest, aby każdy uprawniony do głosowania nie zwlekał ze sprawdzeniem, czy nazwisko jego nie zostało pominięte. Sprawdzać należało do dnia 31 maja r. b. W razie stwierdzenia, że nazwisko wyborcy młynarza pominięto, należy wnieść ustnie lub pisemnie do miejscowej komisji wyborczej reklamację, popartą odpowiednimi dowodami t. j. osobistym i patentem.

Zasada głosowania.

W grupie przemysłowej wybory odbywają się na podstawie względnej większości otrzymanych głosów. Rozumieć to należy w ten sposób. Powiedzmy p. Iksiński nasz kandydat otrzymał głosów w Płocku 50 — w Raciążu 30 — w Warszawie 40 — wszystkie te głosy dodaje się i wynoszą one przypuśćmy np. 250 głosów, gdy tymczasem kandydat przemysłu innego, powiedzmy garbarskiego lub korkowego, otrzymał w całym województwie głosów 100 — nasz kandydat wobec otrzymania 250 głosów przechodzi, a kandydat garbarzy upada.

Ta więc procedura skłoniła Związek do **wystawienia jednych i tych samych kandydatów na radców w całym województwie** aby **broń Boże nie dopuścić do rozbicia głosów. Wszyscy wyborcy Młynarze winni głosować na kandydatów wskazanych przez Związek.**

Głosowanie.

Głosowanie odbywa się we właściwej Miejscowej Komisji Wyborczej. Oddanie głosu może być uskutecznione od 8 rano do 10 wieczór bez przerwy, w dniu wyborów, t. j. w dniu 24 czerwca 1928 roku.

Przy czynności odbierania i liczenia głosów przez Miejscową Komisję wyborczą może być obecny prezdstawiciel każdej z grup wyborców, które zgłosiły listy kandydatów.

Przedstawiciel winien mieć prawo głosowania do Izby i okazać przewodniczącemu Miejscowej Komisji Wyborczej imienne pismo delegacyjne, wydane przez męża zaufania listy.

Głosowanie jest tajne. Odbywa się ono zapomocą kart do głosowania. Uprawnieni do głosowania składają karty osobiście.

Każdy głosujący składa jedną kartę z wyjątkiem tych, którzy, głosując w imieniu osób prawnych, posiadających więcej niż jeden głos składają ilość kart, odpowiadającą tej większej ilości głosów.

Przy wyborach w grupie przemysłowej, karta zawierać winna nazwiska i imiona osób z pośród mających prawo wybieralności, w liczbie, określonej, dla odpowiedniej kategorji wyborczej danej grupy.

Karta może być wypełniona bądź odręcznie, bądź sposobem mechanicznym, jako to drukiem, pismem maszynowem i t. p.

Karty do głosowania zawierające podpis, dopisek lub opatrzone w znak odróżniający (za który nie uważa się jednak kropki po numerze) są nie ważne.

Przystępując do głosowania, głosujący wymienia przy stole, przy którym urzęduje Miejscowa Komisja Wyborcza, swoje imię i nazwisko oraz rodzaj i kategorję opłacanego świadectwa przemysłowego, a jeżeli głosuje w cudzem imieniu, także osobę prawną lub przedsiębiorstwo, w którego imieniu uprawniony jest do głosowania.

Po stwierdzeniu, czy imię i nazwisko głosującego znajduje się we właściwym dlań dziale listy uprawnionych do głosowania , i po stwierdzeniu tożsamości osoby głosującego, otrzymuje odpowiednią do ilości posiadanych głosów ilość kopert do głosowania, ostemplowanych pieczęcią Głównej Komisji Wyborczej, poczem wkłada w każdą kopertę jedną kartę i zakleiwszy, wręcza członkowi Komisji Wyborczej, który wrzuca ją do właściwej urny wyborczej. Tożsamość głosujących stwierdza się na podstawie dowodu osobistero, paszportu zagranicznego lub innych analogicznych dokumentów.

Zarzuty przeciw ważności wyborów.

Każdy uprawniony do głosowania może wnieść zarzuty przeciw ważności wyborów do Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej w ciągu dni. 14-u od dnia ogłoszenia wyniku wyborów. Minister Przemysłu i Handlu może unieważnić wybory w całości lub w części jedynie z powodu uchybienia przepisom niniejszego regulaminu.

Nazwiska kandydatów każdy wyborca-młynarz województwa warszawskiego otrzyma we właściwym czasie.

Kronika

MĄKA ŻYTNIA.

W tygodniu bieżącym popyt na mąkę pszenną był, z powodu okresu przedświątecznego, większy, ceny jednak nie uległy zmianie. Płacono do92 zł. za wyborową mąkę pszenną 4 0 A. Niższe gatunki — odpowiednio taniej. Natomiast tendencja dla mąki żytniej, w związku ze zmniejszoną podażą żyta, jest mocniejsza. Na rynku prywatnym płacono 75 gr. za kilogram zamiast 73 gr. Cena mąki interwencyjnej pozostała jednak bez zmiany w wysokości 71 gr.

ODRZUCENIE PRZEZ SEJM TRZECH PROJEKTÓW RZĄDOWYCH USTAW PODATKOWYCH.

Około 15 maja rząd wniósł do Sejmu 3 projekty ustaw podatkowych: 1) projekt ustawy o **podatku gruntowym,** 2) projekt ustawy o **podatku budynkowym,** 3) projekt podatku **majątkowego stałego.** Wpływy spodziewane z tych trzech podatków zwiększyłyby dochody budżetowe tak dalece, że rząd mógłby po uchwaleniu tych projektów wystąpić

z projektem nowej ustawy uposażeniowej dla funkcjonarjuszy państwowych.

Te trzy projekty rządowe zostały przez Sejm silną większością głosów **bez rozpatrzenia odrzucone.** Sejm postanowił przejść do porządku dziennego nad pierwszymi dwoma i nie rozpatrywać ich, a rząd wycofał trzeci, aczkolwiek wiedział, że projekt ten uzyskałby większość. Niechciał jednak ciężaru poprawy bytu urzędniczego przerzucać na barki jednej warstwy ludności.

Inicjatywa odrzucenia tych projektów **bez dyskusji** komisyjnej wyszła od Stronnictw ludowych, a poparcia dostarczyły t. zw. mniejszości słowiańskie i socjaliści.

Projekty rządowe szły w kierunku częściowego przynajmniej zrównania nierówności obciążenia podatkowego. Projekt podatku gruntowego pociągał do płacenia tego podatku szersze warstwy włośćjaństwa jak również naprawiała częściowo wadliwie skonstruowaną degresję i progresję przy tym podatku. Projekt drugi wprowadzał podatek budynkowy i rozciągał obowiązek płacenia tego podatku także na tych, którzy do tychczas go nie płacili. Projekt trzeci wreszcie kasował nieściągalny i ekonomicznie już nietylko szkodliwy, ale wprost niebezpieczny podatek majątkowy, a wprowadzał na jego miejsce stały podatek majątkowy według którego każdy, kto posiada jakikolwiek majątek przewyższający swą wartością 15 tys. złp., płaciłby co rok po 4 względnie 5 zł. od każdego tysiąca podstawowego majątku. I ten podatek naturalnie ogarnąłby szerokie warstwy ludności, nie wyłączając średniozamożnej warstwy włościańskiej.

Wszystkie tedy trzy projekty, a w szczególności zaś pierwsze dwa, wychodziły z założenia, że gdy zdolność podatkowa miast wyzyskana została już do ostatecznych granic — to zdolność podatkowa wsi bez najmniejszej gospodarczej szkody winna była być jeszcze w pewnych granicach wykorzystana na rzecz Skarbu Państwa.

PROTEST KUPIECTWA LUBELSKIEGO PRZECIW ZBYT WYSOKIEMU WYMIAROWI PODATKU OBROTOWEGO.

Nałożenie wysokich stawek podatku obrotowego przez władze skarbowe na rzemiosło i kupiectwo w Lublinie, przenoszące znacznie siły płatnicze opodatkowanych, spowodowało dnia 15 maja bież. r. żywiołowy odruch protestu w postaci zamknięcia sklepów; unieruchomienia warsztatów rzemieślniczych i t. p.

W następstwie czego, delegacja organizacyj rzemieślniczych i kupiectwa, wyłoniona przez nadzwyczajne walne zebranie kupiectwa i rzemiosła, została przyjęta przez p. Wojewodę. Delegacja stwierdziła samorzutność manifestacyj dnia poprzedniego, spowodowanych rozgoryczeniem i złożyła p. Wojewodzie odpowiedni memorjał. W memorjale wskazano między innemi, że opodatkowywanie, nie liczące się z siłą płatniczą, jest fikcją w znaczeniu przysparzania skarbowi środków, fikcją tem niebezpieczniejszą, że rujnuje ona warsztaty pracy, a tem samem — podstawy ekonomiczne kraju i powoduje ogromne rozgoryczenie obywatela w stosunku do własnego państwa.

Uważamy, że podobne manifestacje są wysoce niepokojące i wiele dają do myślenia. Jest to do pewnego stopnia wypowiedzeniem wojny znienawidzonemu podatkowi. Wojna ta jest naturalną, gdyż podstawy wymiaru podatku obrotowego narzucają ją płatnikowi. Łączy się to jednak z pewnem niebezpieczeństwem, gdyż taka sama solidarna opozycja może się rozpocząć z każdym innym podatkiem, czego ze wszechmiar należałoby unikać ze względu na powagę państwa i zaprzepaszczenia najbardziej wartościowych czynników naszej gospodarki.

Ministerstwo Skarbu musi się zdecydować na gruntowną reformę tego podatku.

STAN ZASIEWÓW.

Stan zasiewów w kwietniu r. b. w stosunku do marca, wobec niesprzyjających warunków klimatycznych, uległ pewnemu pogorszeniu. W stopniach kwalifikacyjnych pogorszenie to wyraża się w sposób następujący: (dla porównania podajemy również dane za kwiecień 1927):

	r. 1928 kwiecień	r. 1928 marzec	r. 1927 kwiecień
pszenica ozima	2.9	3.1	3.5
żyto ozime	2.7	2.9	3.3
jęczmień ozimy	2.7	2.6	3.3
rzepak ozimy	2.7	2.8	3.4
koniczyna	2.9	3.0	3.5

Z paczątku b. m. pewne polepszenie nastąpiło w woj. poznańskiem i pomorskiem, w województwach centralnych stan ozimin pozostał bez zmiany, natomiast pogorszył się nieco w woj. wschodnich.

Opóźnienie w robotach polnych jest również bardzo znaczne. Do 7 maja włącznie wykonano na całym obszarze kraju około 75 proc. robót przy uprawie zbóż jarych i od 25% do 50% przy sadzeniu ziemniaków i buraków cukrowych.

Z MŁYNARSTWA.

Na podstawie bezpośrednich badań młynarstwa komisja ankietowa przy komitecie ekonomicznym ministrów stwierdziła niewspółmierną wysokość różnicy między mąką a ceną zboża w Polsce, co ma swe źródło w dużej mierze w zbyt wysokich kosztach produkcji.

Komisja ankietowa doszła do wniosku, że potanienie produkcji może być osiągnięte przez: ustalenie dla poszczególnych okręgów rolniczych odpowiednich do gleby i klimatu odmian ziarna; rozwinięcie energicznej akcji w celu zorganizowania handlu zbożem przez zrzeszenia rolniczo - handlowe, uwzględniając specjalnie spółdzielczość, oraz przez młyny handlowe, które dają gwarancję bezpośredniego zakupu zboża od producentów; rozbudowę sieci spichrzów lokalnych i zbiorników okręgowych; rozbudowę sieci elewatorów zbożowych; udzielanie kredytów organizacjom rolniczym na organizowanie spółek, mających na celu czyszczenie zboża; opracowanie metod walki ze szkodnikami w spichrzach zbożowych, młynach i piekarniach; świadomą i konsekwentną politykę celną, podatkową i kredytową, mającą na względzie zmniejszenie ilości młynów mniejszych do liczby, istotnie niezbędnej dla zaspokajania potrzeb lokalnych; popieranie zamówieniami i zakupami samorządowemi i rządowemi tylko tych młynów, które odpowiadają całkowicie nowoczesnym wymaganiom technicznym; ujednostajnienie

i zracjonalizowanie książkowości we wszystkich typach młynów; rozbudowę szkolnictwa zawodowego; ułatwienie technikom młynarskim wyjazdów zagranicę dla zawodowego kształcenia się; odpowiednie uwzględnienie w polityce kredytowej potrzeb młynarstwa z zabezpieczeniem obniżenia rozpiętości między cenami zboża i mąki; popieranie organizacji zakupu mąki przez spółdzielnie; regulowanie dowozu ziarna zamiast mąki, utrudniając import luksusowej mąki zagranicznej; zapewnienie odpowiednich zniżek celnych dla produktów młynarskich w traktatach handlowych.

Jedna z wielu przyczyn kryzysu w przemyśle młynarskim.

Ważniejsze przyczyny kryzysu, jaki od roku daje się zauważyć w młynarstwie, stały się już tak przejrzyste, że niepodobna przejść nad niemi do porządku dziennego, raczej przeciwnie, należy niemi zainteresować najszerszą opinję publiczną, a co najgłówniejsze sfery rządowe, celem zaniechania stosowania w dalszym ciągu polityki, zdążającej do stopniowego niszczenia tak poważnej gałęzi przemysłu, jakim w Polsce jest przemysł młynarski.

Otóż w okresie stabilizacji cen na zboże na rynkach krajowych, które wahały się wówczas od zł. 30 do 33, zależnie od jakości żyta, Rząd polecił podwładnym sobie organom zakupić pewne ilości żyta, płacąc po 38 do 39 złotych za 10 klg. Sposób wykonania zarządzenia, jak również zamknięcie granicy dla wwozu pszenicy zagranicznej, wywołało rzecz oczywista natychmiast tendencję zwyżkową na zboże, a co zatem idzie brak podaży, gdyż producenci rolni wówczas wstrzymywali się od wyprzedania posiadanych zapasów, przewidując dla siebie konjunkturę jeszcze bardziej korzystniejszą.

Wysokie ceny zbóż krajowych i stale zmniejszająca się podaż tychże, nader ujemnie odbiły się na produkcji młynarskiej. Obroty w młynach zmniejszały się zatrważająco, mąkę wyprodukowaną nie można było sprzedać z racji pojawienia się takowej na rynkach polskich dużo tańszej. Okazało się, że młyny gdańskie, wykorzystując sytuację zbożową, jaka się w Polsce wytworzyła, zasypały okolice najbliżej położone terytorjum gdańskiego mąką u siebie wyprodukowaną. Młyny gdańskie, których zakaz wwozu zboża zagranicznego nie obowiązywał, miały możność sprowadzania z zagranicy dowolne ilości zboża, wówczas kalkulującego się znacznie taniej od zboża polskiego. Konkurencja młynów gdańskich była tem łatwiejsza, że wytwory młynów krajowych podlegają podatkowi przemysłowemu w wysokości 2 — 7%, gdy tymczasem młyny gdańskie są od podobnego podatku zupełnie wolne. Nic dziwnego, że gdańskie młyny, mając tańszy surowiec i nie płacąc podatku obrotowego, mogły sprzedawać mąkę po znacznie niższych cenach i jeszcze osiągnąć znaczne zyski, tymczasem producent polski, sprzedając po tej cenie, ponosił widoczne straty.

Nadto młyny krajowe, przewożąc do Gdańska otręby polskiemi kolejami państwowemi, opłacają przewóz do Tczewa w/g. stawek polskich, a od Tczewa w/g. taryfy i waluty gdańskiej, co w rezultacie podraża towar. I co najbardziej jest charakterystyczne, że przy przewoźnem stosuje się taryfę zagraniczną, kategorję VI, natomiast przy wymierzaniu podatku przemysłowego towary wysyłane do wolnego miasta Gdańska nie uważane są za eksport, a więc jako takie nie podlegają podatkowi ulgowemu.

Ostatnio prowadzona interwencja Rządu, w celu zwalczania drożyzny artykułów mącznych nielada krzywdę wyrządziła przemysłowi młynarskiemu, doprowadzając nie jedno przedsiębiorstwo do zupełnej ruiny. Gdy ostatniemi czasy dał się odczuć na rynkach krajowych dotkliwy brak zboża, Rząd był zupełnie bezradny i dopiero na skutek interwencji odnośnych czynników gospodarczych otworzono granicę dla wolnego wwozu zboża.

Młyny skorzystały z prawa wwozu i zaczęły się zaopatrywać w surowiec zagraniczny i powolnie zaangażowują się pieniężnie. Cóż robi Rząd? Również czyni zakupy i po zmagazynowaniu rzuca go w odpowiedniej chwili na rynek po cenie dużo tańszej od cen zakupu, względnie każe przemleć zboże i mąkę sprzedawać po cenach niższych — co rujnuje ostatecznie młynarzy. Stając w obronie konsumenta — celowo godzi się w producenta. Z całą stanowczością zaznaczyć można, że jeśliby przedsiębiorstwo prywatne korzystało z ulg taryfowych w stosunku 50% taryfy ogólnej, z których korzysta Rząd i nie płaciłoby 2,7% podatku przemysłowego, to napewno byłoby w stanie rzucić na rynek mąkę znacznie taniej, niż to czyni Rząd z wielką pompą interwencyjną.

Należy zrozumieć i doceniać kroki Rządu, ale nie należy zapominać, że o ile Rząd może stracić, gdyż ma na to środki, to nie powinien przyczyniać się do ponoszenia zgoła niesłusznych strat przez swych obywateli. Należało w jakikolwiek sposób zwrócić uwagę młynarzom na planowane zamierzenia, a nie jeszcze podkopywać i tak już zachwiane przedsiębiorstwa młynarskie.

Warto również poświęcić słów kilka systemowi oddawania przez Rząd zboża do przemiału. Otóż w tej dziedzinie należałoby również domagać się reformy tego rodzaju, by ogłaszane zostały konkursy, na czem Rząd jedynie może zyskać. Uniknęłoby się niezadowolenia, jakie z tego powodu panuje wśród młynarzy, dopatrując się w oddawaniu całego przemiału rządowego jednemu młynowi z wolnej ręki pewnego rodzaju faworyzacji.

Zbyt wysoki podatek obrotowy, jak również ciężka sytuacja, jaka wytworzyła się w młynarstwie, skłania niektóre większe młyny handlowe do przekształcania się w spółdzielnie, gdyż, jako takie, korzystają z ulg podatkowych od obrotu ¼% zamiast 2,7%.

Należy się spodziewać, że czynniki miarodajne sprawami temi zainteresują się i że wszystkie bolączki wyżej przytoczone nie przebrzmią bez echa.

H. Żychliński.

Asekurujcie od ognia swoje młyny!

(patrz „Młynarz Polski" Nr. 3 z 1928 r.)

„Młynarz Polski" Nr. 3 z 1928 roku bardzo słusznie, nawołując, w artykule pod powyższym tytułem, do ubezpieczania bezwględnie wszelkich młynów w pełnej ich wartości, postawił bardzo celowe pytanie: „jakich środków należy używać przeciw pladze pożarów", na co dał odpowiedź: **„przedewszystkiem należy wytworzyć świadomość przyczyn, jakie w młynie mogą spowodować pożar; następnie stosować ostrożność i najwyższe ubezpieczenia przed ogniem, które nigdy nie zawiedzie".** Artykuł kończy się zapewnieniem, że **z asekuracją więc nie zwlekać.**

Co do ostrożności w młynach, nie będę się rozpisywał, gdyż ogólnie znane jest cenne przysłowie: „strzeżonego Pan Bóg strzeże"; pragnę natomiast szczegółowo omówić różne zjawiska i przyczyny, mogące wywołać pożar w młynach, aby ostrożność była celowo stosowana, a w skutkach pożyteczna.

Powyższe wezwanie jest rzeczywistym czynem obywatelskim, czy jednak trafi do pełnego przekonania naszych młynarzy, którzy chcą kierować się wyłącznie swoim rozumem, albo tylko powierzchownie naśladować swoich konkurentów, zwłaszcza tych, których się obawiają, albo uważają za przebieglejszych, — pozwolę sobie wątpić, bo u nas robi się tylko to i w najmniejszej mierze, do czego jest się przez władze zmuszonym, albo wyczekuje się skutków zaprowadzenia jakiegokolwiek nowoczesnego urządzenia przez innych i t. d.; wreszcie podsycane niedowierzanie przez wpływowe, ale niekoniecznie szczere czynniki, do wszelkich zwłaszcza krajowych propozycji, przez podsuwanie, w gruncie rzeczy głupiego, złośliwego pytania: **„gdzie to można zobaczyć",** bynajmniej nie wpływa na rozwój urządzenia młynów i tak samo nie znajdzie oddźwięku i uznania odnośnie należytego zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarnego w młynach. Przeciwstawianie się postępowym dążeniom w szczerych dążeniach do rozwoju młynarstwa jest oparte na ciasnem sobkostwie i nie jest współpracą obywatela, natomiast powoduje krzywdę dla młynarstwa i zniechęca ludzi szczerze chętnych do współpracy w rozwoju naszego przemysłu. W myśl przysłowia „kto pierwszy do młyna, — ten miele", rozum powinien odpowiedzieć: „nowy i uzasadniony przemysł, — zobaczę przedewszystkiem u siebie? Powyższe **pozornie** nie stoi w bezpośrednim związku z przeciwpożarnem ubezpieczeniem młynów, przytoczyłem je jednak, aby zastrzedz się przed uprzedzeniami, niedowierzaniem i podejrzliwą krytyką również i takich urządzeń przeciwpożarnych, o jakich będę mówił w dalszym ciągu mego opracowania, a które przeważnie nie są u nas jeszcze znane.

Skutkiem nierzeczowego, ale i często tylko powierzchownego zastosowania środków przeciwpożarnych w młynach, a również wogóle nieuwzględniania takich zabezpieczeń przy projektowaniu i urządzaniu młynów, wytworzyło się **przypuszczenie,** że młyny i kaszarnie są najniebezpieczniejszemi przedsiębiorstwami, więc i najmniej korzystnemi dla Zakładów Ubezpieczeń od Ognia; że tak nie jest, wie o tem każdy trzeźwo patrzący człowiek, zwłaszcza obdarzony pewną inicjatywą i wiadomościami technicznemi.

Spichlerze ziarnowe, kaszarnie i młyny zbożowe przedstawiają dla ubezpieczeniowca ogniowego szczególny interes, gdyż chodzi tu o bardzo rozpowszechniony i niesłychanie potrzebny przemysł, ponieważ to, co stosuje się, ze względu na ocenę niebezpieczeństwa przy przeróbce ziarna na mąkę, może częstokroć znaleźć odpowiednie zastosowanie przy innych przemysłach rozdrabiania, a specjalnie przy takich, gdzie wchodzą w grę również materjały tak palne, jak ziarno zbożowe i jego pochodne, jednak z zastrzeżeniem bardzo rozsądnego i rzeczowego porównywania, o czem decydować może tylko fachowiec.

W danym wypadku mowa być może o ziarnach kłosowych i strączkowych, a przeważnie o pszenicy, o życie i o jęczmieniu, — które wprawdzie nie są łatwozapalne, ale w suchym stanie, niezbędnym do przechowywania i przeróbki, bardzo palne ciała tak, że gdy większe ilości ziarna zaczną się palić, to pożar przybiera groźne rozmiary tem bardziej, że trzeba się liczyć z przenoszeniem przez wiatr płonących lub tlących się ziarn nawet na większe oddalenie.

Zboże — ziarno, jest ciałem żyjącem, i widocznie oddycha, co daje się zauważyć tak w zwałach na podłogach, jak i w głębokich sąsiekach silosowych; daje się przechowywać tylko w stanie dostatecznie suchym, a wilgotne (ponad 14 — 15% wilgotności) samo się zagrzewa, a nawet zwęgla. Wilgotne ziarno jest nieprzydatne tak do przechowywania, jak i do przemiału. Zagrzane ziarno skutkiem pożaru, nawet zalane wodą, staje się wogóle nieprzydatnem do spożycia, bowiem wchłania woń spalenizny, a prócz tego wcześniej zatęchnie, niż wyschnie. Podczas pożaru, ziarno szybko wysycha powierzchownie i także płonie.

Zanieczyszczenia ziarna mogą być tylko mechaniczne, przez przymieszki chwastów i części mineralne, co daje się względnie łatwo usunąć, choć powoduje koszty, natomiast zepsucie ziarna, wynikające skutkiem nadmiernej wilgotności i niewłaściwego przechowywania, czyni ziarno niezdatnem do przemiału i spożycia, oraz usunąć nie daje się wcale.

Mąka w stanie suchym i sypkim jest materjałem łatwo palnym, a rozpylona w powietrzu staje się materjałem wzbuchliwym, ogromnie niebezpiecznym, gdyż pierwszy wzbuch wywołuje dalsze rozpylenia i kolejne co raz silniejsze wzbuchy, co daje się zauważyć przy każdym pożarze młyna. Takie niebezpieczeństwo wybuchów pyłu mącznego jest nadzwyczaj ważnym czynnikiem przy wytwarzaniu mąki i zaliczaniu przedsiębiorstw młyńskich do właściwej kategorji ubezpieczanych objektów. Przeciwdziałać można powstawaniu nasyconego pyłem powietrza w pomieszczeniach młyńskich jedynie przez szerokie zastosowanie aspiracji, t. j. odsysanie powietrza, pyłu i ulatniającej się naturalnej wilgoci przy przemiale ziarna za pomocą wietrzników i osadzania pyłu w filtrach, co wpływa nietylko na bardzo znaczne zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpożarnego, ale i trwałość urządzenia, oraz na rentowność przedsiębiorstwa, zatem Zakłady Ubezpieczeniowe powinny przyznawać takim młynom odpowiednie premje.

(C. d. n.). **Inż. Wr. Krzyżanowski.**

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA MIESIĄC CZERWIEC R. BIEŻ.

Podatek przemysłowy.

Różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1927, względnie sumę wymiaru prowizorycznie skorygowaną poraz drugi przez komisję szacunkową na zasadzie odwołania płatnika — a ustanowionemi zaliczkami, przyznanemi na rok 1927 — winno się wpłacić w 2 ratach, z których 1-sza rata płatna była **20 maja,** drugą należy uregulować **do 15 czerwca** 28 r. najpóźniej.

W wypadkach, gdy niektóre odwołania nie zostały przez Urzędy Skarbowe prowizorycznie zbadane do dnia 20 maja należało pierwszą ratę na poczet podatku za r. 1927 ograniczyć do wysokości połowy prawomocnie wymierzonego podatku za r. 1926 podwyższonego o 30 procent.

Odroczone zostały terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw płacących kwartalnie za 1 i 2 kwartały 1928 r., a mianowicie: zaliczka na 1-szy kwartał winna być uiszczona do dnia 15 lipca 28 r.; za 2-gi kwartał do dnia 15 sierpnia włącznie.

O ile zaliczki od obrotu na rok 1928 zostały wymierzone zbyt wysokie, należy zwrócić się do Urzędu Skarbowego z podaniem o zmniejszenie do norm zeszłorocznych.

Podatek od nieruchomości.

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za 1 kwartał 1928 r. płatny jest do końca maja, a do 14 czerwca w terminie ulgowym.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę—w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu czerwcu, tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Z Życia Związkowego

SPRAWOZDANIE Z ROCZNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW ODDZIAŁÓW ZWIĄZKÓW MŁYNARZY POLSKICH.

W dniu 20 maja r. b. odbyło się roczne Zebranie Delegatów Oddziałów i Członków Związku Młynarzy Polskich. Zebranie zagajone zostało przez p. Prezesa Zarządu p. Stanisława Pytlewskiego, który wezwał zebranych do dokonania wyboru przewodniczącego Zebrania.

Na przewodniczącego Zebrania uproszony został jednomyślnie p. J. Michalski z Sochaczewa, który na asesorów zaprosił p. Tylińskiego W. z Radomia i p. Skalskiego M. z Ryk, pióro trzymał p. F. Lewandowski, redaktor „Młynarza Polskiego". Poczem załatwione zostały sprawy, figurujące na porządku dziennym posiedzenia.

Protokół z ostatniego Walnego Zebrania z dn. 26 maja ub. r. odczytano. Treść protokółu została przyjęta w całości bez żadnych dyskusji i poprawek.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za 1927 rok wypowiedział p. Dyr. M. Rutkowski. Po zdaniu rzeczowego sprawozdania i wyświetlenia obecnego stanu organizacji, mówca podkreślił zbyt małą ruchliwość Oddziałów i prosił Delegatów o bardziej czynną i intensywną pracę w swoich Oddziałach. Zamieranie Oddziałów tych komórek wielkiej organizacji młynarskiej, przyczynia się do anemji samej organizacji. Co do zainteresowania się czytelnictwem „Młynarza Polskiego", to z przyjemnością skonstatował wzrost czytelników i ma nadzieję, że po wprowadzeniu pewnego rodzaju spopularyzowania artykułów technicznych ilość abonentów znacznie się zwiększy.

Sprawozdanie swoje p. Dyr. Rutkowski zamknął gorącym apelem do zebranych o dalszą współpracę i trwałe popieranie Związku.

Sprawozdanie przyjęto do potwierdzającej wiadomości.

Zatwierdzenie preliminarza dochodów i wydatków, budżetu, bilansu i udzielenie Zarządowi pokwitowania z czynności.

Po stwierdzeniu przez p. Dyr. Płodowskiego, że bilans za 1927 rok i projekt budżetu na rok 1928 zo-

stały rozpatrzone przez Główny Zarząd i winny być znane zgromadzonym ze szpalt „Młynarza Polskiego", został odczytany protokół Komisji Rewizyjnej i zgodnie z jej wnioskiem Ogólne Zebranie Delegatów powzięło uchwałę zatwierdzającą bilans na dzień 31 grudnia 1927 r i rachunek wpływów i wydatków za tenże rok i udzieliło Zarządowi pokwitowania za czynność tego okresu rachunkowego.

Wybór 4 członków Zarządu, 3 członków Komisji Rewizyjnej i 6 członków do Sądu Rozjemczego.

Na miejsce ustępujących z losowania 4 członków Zarządu wybrano za pomocą kartek p. Inż. B. Waśkowskiego, I. Olińskiego, B. Wiśniewskiego i P. Świderskiego wszystkich ponownie. Na zastępców pp. W. Gruszczyńskiego z Olkuskiego i p Skalskiego z Ryk.

Pełny więc skład Zarządu Głównego Związku Młynarzy Polskich stanowią na rok 1928 p.p. 1) St. Pytlewski z Działoszyna, 2) Suchodolski Władysław, z Warszawy, 3) Oliński Ignacy z Kutna, 4) Rutkowski Marjan z Warszawy, 5) Płodowski Jan z Warszawy, 6) Grasberg Henryk z Warszawy, 7) Fürstenwald Edmund z Murowańca, 8) Morawski Roman z Sokołowa, 9) Świderski Piotr ze Strugienic, 10) Inż. Waśkowski Bolesław z Rawy Mazowieckiej, 11) Wiśniewski Bronisław z Dobrzynia n/Wisłą i 12) Włodarski Władysław z Błonia. Zastępcy pp. 1) W. Gruszczyński z kieleckiego młyn Dobra i 2) Skalski M. z Ryk.

Wobec wygaśnięcia mandatów członków Komisji Rewizyjnej, wybieranych na okres roczny, Ogólne Zebranie Delegatów dokonało wyboru 3 członków Komisji. Wybrani zostali za pomocą kartek p.p. 1) Oliński E. z Kutna, 2) Parzyński A. z Warszawy i 3) Tyliński W. z Radomia.

Do Sądu Rozjemczego wybrani zostali p.p. 1) St. Pytlewski, 2) Wł. Suchodolski, 3) Rutkowski Marjan, 4) Płodowski Jan, 5) Świderski P., 6) Fürstenwald E, wszyscy ponownie.

Sprawy podatkowe zostały zreferowane przez p. Rutkowskiego Dyr. i p. Waśkowskiego Inż. W obradach nad powyższemi zagadnieniami, będącemi przedmiotem rozważań czynników rządowych wzięli udział pp. Tyliński W., Gruszczyński W., Jerka Klemens, Orzeszek Wacław, pr. Pytlewski, Żychliński, Szymański, Kranc B. i inni, poczem Walne Zebranie ustaliło poniższe tezy — które w myśl jej opinji — należałoby uwzględnić przy wprowadzeniu w życie zmodyfikowanych podatków.

Odnośnie podatku obrotowego, takowy okazał się w dzisiejszym stanie źródłem demoralizacji płatnika, jak również czynnikiem powodującym stopniową likwidację niektórych solidnych zakładów przemysłowych. Ministerstwo Skarbu musi się zdecydować na **gruntowną** reformę tego podatku, jeżeli już całkowita likwidacja tego źródła demoralizacji i krzywdy gospodarczej nie możliwą jest na razie do przeprowadzenia.

Zjazd Delegatów stwierdził, że **ostatni wymiar podatku obrotowego za rok 1927** przeprowadzony został w wielu wypadkach w sposób jaskrawo odbiegający od faktycznie osiągniętych obrotów i przy niewątpliwem przekroczeniu możności płatniczej obywateli t. j. wprost w granicach, niszczących ich warsztaty pracy. Wymiaru tego dokonano przytem częstokroć z pominięciem dowodów nawet **z prawidłowych ksiąg handlowych,** dyskwalifikowanych z powodu daleko posuniętej formalistyki.

Tego rodzaju ostry fiskalizm, nieuzasadniony wobec pomyślnej sytuacji skarbu Państwa, a w szczególności wobec osiągniętych w ubiegłym okresie budżetowym wpływów ze źródeł podatkowych — wywołuje wśród szerokich sfer płatników daleko idące, a tak niepożądane dla sprawności aparatu gospodarczego rozgoryczenie, równocześnie budząc nową falę — z tak znacznym trudem przełamywanej niechęci **do prowadzenia prawidłowej księgowości** i rejestrowania dowodów, uzasadniających wysokość obrotów i rentowność przedsiębiorstwa.

Równocześnie Zjazd Delegatów uchwalił prosić pana Ministra o zalecenie organom skarbowym obowiązkowego udzielenia płatnikom, zamierzającym składać odwołania, wszelkich informacji o konkretnych danych, dotyczących ustalonego obrotu i wymierzonego podatku **w myśl zasady jawności** obowiązującej ustawowo przy podatku dochodowym.

Mylna interpretacja ustawy w okólniku 190 odnośnie przemiału obcego głosi, że o ile przedsiębiorstwo przemysłowe wzamian za oddane mu do przemiału, zboże, wydaje z posiadanych zapasów **równowartość** gotowej mąki, czynność ta nosi charakter wymiany i podatkowi od obrotu winna podlegać wartość wymienianych towarów.

W związku z okólnikiem 190 znanym wszystkim młynarzom, Zjazd Delegatów i członków Związku Młynarzy Polskich stwierdza, że stosowane przez Urzędy Skarbowe art. 5 poz. 7 i 8 ustawy o Państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 roku w interpretacji okólnika 190 Min. Skarbu z dnia 29 marca 1927 roku w stosunku do młynów gospodarskich jest dla młynów krzywdzące i niezgodne z treścią samej ustawy, która wyraźnie zaznacza, że za obrót podlegający opodatkowaniu w przedsiębiorstwach gospodarczych zarobek brutto t. j. jedynie suma wynagrodzenia pobranego za **przerób.**

Młyny wydają wcale **nie równowartość** a przypadającą **ilość** na wagę produktów.

Z racji tej uproszono Zarząd o wystąpienie z memorjałem do Ministerstwa Skarbu, Departament Podatków i opłat Skarbowych, aby do czasu reformy podatku obrotowego, o stosowanie do młynów gospodarskich i gospodarczo - handlowych, przez Urzędy Skarbowe ściśle artykułu 5-go poz. 7 i 8 ustawy przemysłowej a nie okólnika 190-go z dn. 29 marca 1927 roku.

W sprawie wymiaru podatku dochodowego.

Zjazd Delegatów stwierdził bezwzględną konieczność poddania przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1927 gruntownej rewizji i modyfikacji tabeli średniej dochodowości z przedsiębiorstw młynarskich, stosowany bez żadnych zmian od roku 1925 i uprasza Zarząd o niezwłoczne podjęcie w Ministerjum Skarbu odpowiednich starań.

Normy przeciętnej zyskowności ustalone okólnikiem z r. 1925 wynosiły: 1) dla młynów **wodnych** przy przemiale własnego zboża 8% od obrotu, przy przemiale cudzego zboża 30% od obrotu.

2) dla młynów **parowych** przy przemiale własnego zboża 4%, przy przemiale cudzego zboża 20% od obrotu.

Są to normy dla młynów bezwzględnie za wysokie i daleko odbiegające od istotnej dochodowości młynów.

Dla opracowania odpowiednich memorjałów do Władz i znalezienia drogi do spowodowania odpowiednich zmian, tak bardzo potrzebnych dla całego

przemysłu młynarskiego, wybrano komisję w osobach pp. Michalskiego J. z Sochaczewa, Skalskiego M. z Ryk, Tylińskiego W. z Radomia i Inż. Waśkowskiego B. z Rawy Mazowieckiej z prawem kooptacji.

Dla umożliwienia Związkowi przedstawienia społeczeństwu za pośrednictwem prasy poważnej stanu faktycznego młynarstwa w Polsce, uchwalono zebrać odpowiedni fundusz prasowo-propagandowy. W tym celu polecono Zarządowi ściągnąć z każdego członka kwotę równającą się Jego rocznej składki do Związku.

Zagadnienie normalizacji przemiału nie wywołało dyskusji, gdyż wszyscy zgodzili się z tem, że do czasu normalizacji ziarna, nie może być ściśle stosowany obowiązujący przemiał w młynie. Życie nauczyło, że Ustawa była przedwczesna.

Sprawę kredytów dla młynarstwa wyjaśniał p. Rutkowski zaznaczając, że prowadzenie starań o przyznanie nowych pożyczek w Banku Gosp. Kraj. może nastąpić dopiero po spłaceniu zeszłorocznych kredytów.

Również przypomniał o istnieniu przy Związku Spółdzielni Kredytowej Młynarzy i usilnie nawoływał obecnych do zapisywania się na członków.

Wwolnych wnioskach p. Żychliński przedstawił obecnym bardzo ciekawe dane, tyczące się rządowej interwencji zbożowo-mącznej, i o nadzwyczajnych zarobkach młynów Gdańskich z racji wstrzymania wwozu do Polski pszenicy i o opłacaniu podatku obrotowego jak również o ulgowym stosowaniu podatku obrotowego w stosunku do młynów współdzielczych.

W wyniku dyskusji, jaka się następnie wyłoniła, powierzono wybranej uprzednio Komisji opracowanie odpowiednich wniosków i poczynienie kroków u władz naczelnych.

Drugim z kolei wnioskiem było ustalenie koniecznych zmian w taryfie przemysłowej dzielącej obecnie młyny zbożowe na 8 kategoryj.

Projektowano wysokość patentu uzależnić:

1) od sumy długości walcy i żaren bez mnożnika dla walcy;

2 od faktycznej długości walcy i żaren przyjmując pewien stały mnożnik;

3) w stosunku do siły poruszającej

Po dyskusji zaakceptowano wniosek, aby świadectwa przemysłowe obliczano na podstawie ustanowionej przez Ministerstwo Skarbu ceny jednostkowej za 1 metr bieżący walców młyńskich mnożąc tę zawsze stałą liczbą z ustaloną w każdym poszczególnym wypadku ogólną długością wałków młyńskich, względnie z ogólną średnicą wszystkich par żaren. Polecono Zarządowi poczynić odpowiednie starania dla przeprowadzenia powyższych zmian.

Na tem posiedzenie zamknięto.

F. Lewandowski.

INTERWENCJA ODDZIAŁU GRÓJECKIEGO ZW. MŁ. POLSK. PRZECIW ZBYT WYSOKIEMU I WADLIWIE OBLICZANEMU WYMIAROWI OD OBROTU.

W dniu 13 maja r. b. odbyło się ogólne zebranie członków Oddziału, na którem po rozpatrzeniu spraw oddziałowych, uchwalono zainterwenjować w Izbie Skarbowejw Warszawie na zbyt wysoki wymiar podatkowy od obrotu za rok 1927. Jako delegatów wybrano pp. Gustawa Bauerfeinda, Ign. Sepczyńskiego i Majera Moszera.

Delegaci przedstawili ustnie sprawę p. dyr. Tomkiewiczowi, jak również złożyli wyjaśnienietreści następującej.

Młyny powiatu Grójeckiego dzielą się na takie które prowadzą przemiał własny, inne na przemiał własny i powierzony, ostatecznie na takie, które prowadzą przemiał wyłącznie powierzony. W wykazach podatku obrotowego Urząd Skarbowy tych różnic nie uwzględnia, opodatkowując wszystkie z małemi wyjątkami w wysokości 2½%.

Nie zostało również uwzględnione przysługujące prawo 1 ¼% młynom, które dostarczają mąkę bezpośrednio piekarniom.

Wymiar podatku został określony według norm przekraczających nieraz znacznie zdolność przemiałową poszczególnych młynów i jako wytyczne zostały wzięte najwyższe normy dobrze urządzonych młynów.

Urząd Skarbowy przyjął do wymiaru podatku obrotowego ceny mąki i otrąb, jakie spotykały się w detalu, a które znacznie przewyższają sumę średnią w roku 1927 w hurcie.

Młyny, które posiadają kamienie na śrutę i razówkę zostały obliczone według pełnej wydajności, tymczasem z powodu braku zapotrzebowania na razówkę i śrutę w roku 1927-ym kamienie dane stały przeważnie nieczynne.

Mąka dla wymiaru obrotowego została obliczona jako 65%-wa w ciągu całego 1927 roku, tymczasem pszenna była wymielona jako 50%-wa i wtórna 15%-wa, a żytnia 65%-wa obowiązywała dopiero od 9-go października, a do tego czasu była również jako 50%-wa i 10%-wa sitkowa, powyższa zmiana daje duże różnice w określaniu wartości obrotu.

W rezultacie tych omyłek w wymiarze podatku obrotowego wynika, że wymiar tego podatku nieraz 15-krotnie jest wyższy od faktycznego, wobec czego wiele przedsiębiorstw otrzymało wymiar podatku obrótowego równający się około 50% faktycznego obrotu brutto całego prezdsiębiorstwa w roku 1927.

Wobec wyżej wyszczególnionego Delegacja Zebrania Młynarzy składa powyższe w ręce W. Pana Dyrektora z pełną ufnością, że zostaną obronione sprawy przedsiębiorstw naszych przez wstrzymanie egzekucji do czasu rozpatrzenia odwołań, gdyż w przeciwnym razie grozi nam zupełna ruina i zamknięcie wielu warsztatów pracy.

Powyższe już dzisiaj t. j. od chwili otrzymania nakazów płatniczych wyraźnie się zaznacza i już obecnie kilka młynów jest zamkniętych lub w swej większej części jest opieczętowanych.

Z rozmowy z p. Dyrektorem delegaci wyczuli wielką jego przychylność do przedstawionych wywodów, jest więc nadzieja, że sprawa tak bardzo interesująca młynarstwo nie pójdzie „pod bibułę".

Poradnik Gospodarski

PORADNIK NA MIESIĄC CZERWIEC.

Rolniczo-gospodarski. Dalsza obróbka i przerywanie buraków, okopywanie ziemniaków, walka z chwastami, wyrywanie ostów. Koniczynę kosić, jak tylko kwitnąć zacznie, suszyć najlepiej na rogalach, przewracać i ładować ostrożnie, by nie pokruszyć i nie strącić listków, które są najpożywniejsze. Nie zwlekać z koszeniem łąk, by trawy przekwitając nie stwardniały, zwozić wcześnie, by uniknąć deszczów świętojańskich. Stajnie i chlewy dezynfekować, bielić, inwentarz czysto utrzymywać, pamiętając, że okres upałów sprzyja chorobom zakaźnym, a czystość najpewniej im zapobiega. Pastwiska najlepiej wypasać częściami, dzieląc je na pasy, lub też uwiązując bydło przy palikach. Mieć w pogotowiu środki i narzędzia (mleko wap., rura przełykowa, trokar) do ratowania wzdętego bydła. Zamówić przez organizację rolniczą zboże siewne i nawozy pomocnicze na sezon jesienny.

Sad, ogród, pasieka. Niszczyć szkodniki, przeglądać opaski, z lepem palić robactwo, zbierać owoce padające, gdzie owoców za dużo, szczególnie na młodszych drzewkach, przerwa' U drzew świeżo posadzonych oberwać wogóle wszystkie zawiązki. Podlewać gnojówką. W sadach owocowych należy pamiętać o uprawie roli, aby ziemia była czysta, pulchna i przewiewna. Jeżeli drzewa nie są jeszcze stare i nierozrośnięte, to wskazana będzie uprawa okopowych ziemniaków, marchwi, buraków oraz różnych warzyw, a gdy drzewa tak ocieniają rolę, że uprawa tych roślin nie opłaca się, najlepiej będzie zastosować uprawę mieszanek na zieloną paszę, złożonych z roślin motylkowych, peluszki i wyki z dodatkiem niewielkiej ilości owsa, i jęczmienia. Przy uprawie w sadzie roślin okopowych lub motylkowych na zieloną paszę, należy nawozić pod te rośliny, stosując obornik co 2 — 3 lata w jesieni, lub na wiosnę na całej przestrzeni pod drzewami, — częściowo z obornika skorzystają również i drzewa owocowe. Wskazane będzie użycie nawozów sztucznych i wapna palonego, lecz wielkość dawek uzależnia się od wieku i wielkości drzew. Biorąc pod uwagę, że drzewa są prawdopodobnie stare, możemy polecić:

superfosfatu w ilości 1,5 — 2,5 kg.

soli potasowej 30 — 40% 1,5 do 2,5 kg.

saletry chilijskiej 1 — 2 kg. lub saletry amonowej 0,5 — 1 kg. na jedno drzewko. Wapna palonego 1 kg. na 1 m. kwadratowy. Nawozy fosforowe i potasowe wraz z wapnem można rozsiać w jesieni, albo też wcześnie na wiosnę na obwodzie korony i przykryć, przekopując lub orząc nie głębiej, jak na 15—20 cm. Nawozy azotowe w postaci saletry chilijskiej lub saletry amonowej rozsiać w maju lub w początku czarwca w ten sam sposób, jak nawozy fosforowe i potasowe.

Otyczyć groch i tyczną fasolę. W dalszym ciągu często wzruszać ziemię między warzywami, dopóki się nie rozrosną, aby nie dopuścić do zachwaszczenia.

Uważać na ule, aby wiedzieć,kiedy się wyroją. Przygotować nowe ule i przybory do rójki. Osadzone świeżo roje starannie pielęgnować, dodając ramki z krytym czerwiem z pni silniejszych. Jeśli się nie chce dopuszczać do rójki, z początkiem miesiąca matkę odgrodzić kratą. Pniom silniejszym dodawać nadstawki z woszczyną. Miód wytrzepywać na wiaderce w izbie zamkniętej; nie zabierać więcej, jak trzy ramki. Omiatać pajęczyny, niszczyć pająki w pasiece.

NA POCZĄTKU CZERWCA.

Po załatwieniu się z pierwszą pelonką okopowych i wycięciu ostu w jarzynach, bez chwili zwłoki należy przystąpić do cięcia koniczyn i traw na łąkach górnych. Zwyczaj wyczekiwania, aż koniczyna zakwitnie na całym łanie, a trawa się wykłosi, powinien być stanowczo zarzucony, bo w gospodarstwach naszych gdzie słomy produkujemy na ¾ obszaru pól, niema słusznej racji jeszcze i z koniczyny tworzyć paszy słomianej. Koniczyna i trawa wtedy jest żyzna, a więc cenna — kiedy jest sprzątana w liściu — a nie w badylach, jakkolwiek na ilość badylastej paszy z morga będzie więcej. Dwa kila kości i żył nie jest więcej warte, jak kilo mięsa i tłuszczu i na to się wszyscy godzą—trzeba tedy rozumieć, że i w gatunku pożywienia dla naszych zwierząt wartość, a nie ilość otrzymanej paszy decyduje o korzyści z danego pożywienia. Jakieś trzy kilo siana, ususzonego z koniczyny, która dopiero łebków dostaje, więcej nam mleka przysporzy, niż pięć kilo z koniczyny, która już przekwita. To fakt sprawdzony. A przytem i ususzenie młodej zielonki łatwiejsze — co każdy gospodarz łatwo może sprawdzić. Przytem i ta ważna korzyść, że wczesny sprzęt pierwszego pokosu ogromnie wpływa na szybki odrost potrawu, z którego zresztą więcej się sprzątnie przy zastosowaniu tej racjonalnej metody.

W omawianym okresie czasu zwykle ziemniaki zaczynają wschodzić. Otóż warto zwrócić uwagę, by na piaskach w suchym czasie zbyt głęboko nie obredlać. Poruszyć ziemię między rzędami nie zawadzi, lecz tyle tylko, by zaznaczyć rzędy. Na zwięźlejszych ziemiach wąskie radło może iść głębiej.

Wybranie perzu, korzeniaków, o ile niedostatecznie było przeprowadzone w swoim czasie za pomocą brony, obowiązuje teraz, zanim się ziemniaki zaczną na dobre rozrastać.

Ostatni czas teraz zasiewać łubin na przyorywkę pod oziminy — lecz zawsze z uwagą, by siew szedł w rolę **bez perzu,** bo łubin perzu nie zniszczy. Pod łubin sypać na piaskach kainitu po dwa worki na mórg i po 1 cm. mączki fosforytowej rachowskiej, która wypada taniej, niż tomasówka. Na ziemiach rudych — poleśnych, przysadkowatych, łubin nie idzie; tu należy siać tatarkę, pod którą rola dobrze się sprawia i wychwaszcza. Siew prosa i lnu w początkach czerwca dobrze się udaje, tylko znów ważne przypomnienie: obie te rośliny nie znoszą ziemi zanieczyszczonej. Pelonka tu obowiązuje tak staranna, jak w burakach. (Arol). **F. St.**

NOWA METODA SADZENIA ZBOŻA.

Jak donosi „Kupiec" b. dyrektor gimnazjum p. J. Kwieciński, propagator spółdzielni rolniczo-wytwórczych opracował nową metodę sadzenia zboża pod nazwą „gilzo-granum".

Dotyczasowe metody miały na uwadze tylko sadzenie lub przesadzanie zboża, ewentualnie nawet okopywanie. Nikt jednak nie zastanawiał się nad rozmieszczeniem nawozu w sąsiedztwie kiełkującego ziarna, celem uniknięcia marnotrawstwa.

Pan Kwieciński postanowił rozwiązać obydwa zagadnienia jednocześnie. Ponieważ roślina czerpie z ziemi zaledwie 3%, a natomiast 97% wartości otrzymuje z powietrza, nie potrzeba więc zbyt wielkiej ilości nawozu dla rozwoju jednego ziarna.

Opierając się na tych zasadach teoretycznych p. Kwieciński poleca wyrabianie gilzogranów. Gilzogranum zawierający ziarno zboża ma średnicę 3 cm, a wysoki 4 cm i jest zrobiony z próchnicy, czarnoziemu z dodatkiem nawozów naturalnych i sztucznych w odpowiednim stosunku.

Tak spreparowaną grudkę (nazwaną przez p. Kwiecińskiego „gilzogranum") zasadza się w ziemi i uzyskuje się według dotychczas dokonanych doświadczeń , niewiarogodne zwiększenie plonów. Zbiór z jednego hektara sięgać ma 170—200 kwintali

Metodzie p. Kwiecińskiego brak jest jeszcze uzupełnień technicznych. Nie wynaleziono jeszcze ani maszyny do wyrabiania gilzogranów, t. j. do napełniania odpowiednich gilz ziarnkami i nawozem, ani maszyny do sadzenia gilzogranów. Praca w tym kierunku już się rozpoczęła i p. Kwieciński jest bliski wszechstronnego opatentowania swego wynalazku.

Mimo tych braków rolnicy już dziś powinni się nową metodą zainteresować. Gilzograny można wyrabiać i sadzić ręcznie. Używając do tego niewielką ilość ziarna i siły młodociane, należy metodę wszechstronnie wypróbować.

Trzeba podkreślić, że próby sadzenia zbóż są na Zachodzie czynione na wielką skalę. Nie można więc dopuścić do tego, aby nas znów zdystansowano.

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa	Poznań	Kraków
		z ł	o t	e
Pszenica	20/V	59.00—59.50	51.50—52.50	57.50—59.50
	30/V	59.00—59.50	53.00—55.00	58.00—59.50
Żyto	20/V	53.00—53.50	50.50—52.00	54.50—57.00
	30/V	53.25—53.75	51.50—53.00	53.00—55.00
Owies	20/V	48.00—50.00	42.50—44.50	47.00—49.00
	30/V	48.00—50.00	43.00—45.00	46.00—49.00
Jęczmień browarny	20/V	48.00—49.50	49.50—50.00	46.00—47.00
	30/V	50.50—52.00		
Wyka	20/V	46.00—46.50	— —	43.00—44.00
	30/V	45.50—46.00		43.00—44.00
Otręby żytnie . .	20/V	34.00—35.00	34.00—35.50	33.50—35.50
	30/V	34.00—34.50	34.00—35.50	33.50—35.50
Otręby pszenne .	20/V	33.00—33.50	31.50—32.50	33.50—34.50
	30/V	— —	31.50—32.50	33.50—34.50
Mąka żytnia 65%	20/V	71.00—74.00	74.00	75.00
	30/V	71.00—73.00	74.00	75.00
Mąka pszenna 4/0	20/V	82.00—84.00	74.00—75.00	73.00—78.00
	30/V	82.00—84.00	73.00—76.00	73.00—78.00
Mąka pszenna 4/0 A	20/V	90.00—92.00	—	—
	30/V	90.00—92.00		

Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza.

Giełda

Dzień 26 maja 1928. Dolarem gotówkowym interesowano się mało. Dla walut europejskich tendencja była mocna, wahania kursowe niewielkie. Notowano kursy: dolar 8.89; dewizy: Belgja 124.46—124.42; Holandja 359.75—359.80; Londyn 43.53—43.52 3/4; Nowy Jork 8.80; Paryż 35.11—35.10; Praga 26.41 1/2; Szwajcarja 171.84 1/2—171.82; Wiedeń 125.42—125.44; Włochy 47.02—46.98.

Dla pożyczek państwowych tendencja była utrzymana, Interesowano się głównie „dolarówką". Obroty niewielkie, z powodu braku materjału. Notowano kursy: 8 proc. Listy zastawne Banku gospodarstwa krajowego i państw. Banku rolnego oraz 8 proc. oblg. komunalne Banku gosp. krajowego 94.00 (w proc.); 5 proc. poż. konwersyjna 67.00; 5 proc. konwersyjna kolejowa 62.00; 10 proc. kolejowa 104.00; 5 proc. premjowa dolarowa 82.50—83.75. Dla listów zastawnych tendencja była słabsza; interesowano się głównie 8 proc. Listami zast. Tow. kred. m. Warszawy. Notowano kursy: 4 1/2 proc. ziemskie 55.00—53.75; takież 8 proc. 80.50; 4 i pół proc. Tow. kred. m. Warszawy 55.00; takież 5 proc. 59.85—59.75; takież 8 proc. 77.55—76.75

W obrotach akcjami uwydatniła się tendencja mocniejsza. Interesowano się akcjami bankowemi. Niektóre metalurgiczne były słabsze. Notowano kursy: bankowe: dyskontowy 133.50—134.00 i Handlowy w Warszawie 117.00; Polski 173.00—181.50; Polski przemysłowy we Lwowie 107.00; Związku spółek zarobk. w Poznaniu 85.00—87.75; Spies 162.50; Elektryczność 87.00; Siła i Światło 200.000—184.00; Warsz. Tow. tabryk cukru 75.00—73.00; Firlej 75.50, 70.00; Wysoka 163.00—168; Warsz. Tow. kopalń węgla 99.00—101.00; Nobel 35.00; Modrzejów 49.50—48.50; Ostrowieckie serja B 143.00—130.00 2 emisja serja B 133.00—11800; Parowozy 48.50—51.00 (I emisja), 49.00 (II emisja); Pocisk 11.75; Rudzki 57.00—54.00; Starachowice 64.75—62.75; Ursus 10.75, Zawiercie 33.00—30.50; Borkowski 16.75; Syndykat rolniczy 13.00; Haberbusch 219.00—226.00; Pustelnik 30.00

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ W 1928 R.

Armarnik B. i S-ka—Kowel; za I i II kw. 1928 r.
Adamus A. — Falkowo; za III kw. 1927 r.
Albrecht A. — Łódź; za I i II kw. 1928 r.
Becel G. — Lipno; za III i IV kw. 1927 r. i I i II kw. 1928 r.
Borowski K. — Energja; za I i II kw. 1928 r.
Bogaczyński T. — Doruchów; za III i IV kw. 1927 r.
Bronchardt F. — Młyn; za I i II kw. 1928 r.
Burdziński A. — Lubelskie; za 1928 r. cały.
C. Bernhardt i S-ka — Zakątna; za: od 1/IV do 1/X 1928 r.
Budzich Wł. — Brudnice; za I i II kw. 1928 r.
Bukowiecki J. — Kluczyki; za II kw. 1928 r.
Czerkawski J. — Ostrówek; za I i II kw. 1928 r.
Dopierała St. — Nowy Tomyśl; za I i II kw. 1928 r.
Dobroczyński S. — Wyczółki; za II kw. 1928 r.
Filip Aug. — Wawrowice; za I i II kw. 1928 r.
Fertała T. — Ożarów; za I i II kw. 1928 r.
Fabjan K. — Wołomin; za I i II kw. 1928 r.
Głowiński i S-ka — Płock; za I i II kw. 1928 r.
Gede H. — Kamionka; za 1928 r. cały.
„Hermanmühlen", T. A. — Poznańskie; za I i II kw. 1928 r.
Hernes J. — Lubicz; za II kw. 1928 r.
Iwański Al. — Korytnica; za 1928 r. cały.
Jelski J. — Szumsk; za I i II kw. 1928 r.
Jachno E. — Płock; za I i II kw. 1928 r.
Jaśkiewicz L. — Poznańskie; za II kw. 1928 r.
Józefacki A. — Janów Podl.; za I i II kw. 1928 r.
Jurkowski J. — Maszków; za I kw. 1928 r.
Kałmanowicz D. — Ostaszyn; za IV kw. 1927 r. i I kw. 1928 r.
Kędzierzawski B. — Płockie: za III i IV kw. 1927 r.
Kasperski S. — Biuro Dzienników; za II kw. 1928 r.
Kowalski P. — Marcelin; za I i II kw. 1928 r.
Ludwicki St. — Góra Małg.; za I i II kw. 1928 r.
Liebner T. — w/m.; za II kw. 1928 r.
Łoszewski J. — Grójeckie; za I i II kw. 1928 r.
Meyer K. — Nadolnik; za I i II kw. kw. 1928 r.
Młyn „Poznański" — Poznańskie; za I i II kw. 1928 r.
Młyny i Tartaki Wągrowickie; za I kw. 1928 r.
Motyl P. — Lgota; za I i II kw. 1928 r.
Miłowski i S-ka — Pabjanice; za I i II kw. 1928 r.
Naskręcki St. — Kleczew; za I i II kw. 1928 r.
Neuman F. — Piotrkowskie; za I i II kw. 1928 r.
Okoń J. — Brzeźnia; za III i IV kw. 1927 r.
Piasecki J. — Woronczyn; za 1928 r. cały.
Preuss R. — Sierpeckie; za I i II kw. 1928 r.
Piotrkowski P. — Makowiec; za III i IV kw. 1927 r. i I i II kw. 1928 r.
Piekarski Al. — Jedlnia; za I i II kw. 1928 r.
Rosiński A. — Rawa; za I i II kw. 1928 r.
Rapke i Pinno — 3 Maja; za I i II kw. 1928 r.
Stęszewski W. — Bugaj; za I i II kw. 1928 r.
Szulc J. — Rutka; za I i II kw. 1928 r.
Strzelec J. — Mikstat; za IV kw. 1927 r.
Szpak St. — Olkuskie; za IV kw. 1927 r. i I kw. 1928 r.
Sobieski A. — Płockie; za I i II kw. 1928 r.
Tomaszewski T. — Bobra; za II, III i IV kw. 1926 r., 1927 r. i 1928 r. cały.
Urbański L. — Komorowice: I i II kw. 1928 r.
Willenberg C. — Łomżyńskie; I i II kw. 1928 r.
Wiencek L. — Brwinów; za I i II kw. 1928 r.
Weisswelner S-wie — Słupca; za I i II kw. 1928 r.
Wichert F. — Pomorskie; za IV kw. 1927 r. i I kw. 1928 r.
Wintuszka St. — Śląskie; za III i IV kw. 1926 r., I kw. 1927 r. i I i II kw. 1928 r.
Walczak i Rakowicz — Poznańskie: za II kw. 1928 r.
Wiórkowski J. — Siedleckie; I i II kw. 1928 r.

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor **Feliks Lewandowski**